Idą Pomimo

Quebonafide

To było przed tym, jak rzucałem kelnerkom napiwek
Chciałbym ci obiecać, że nie zbłądzę, ale niemożliwe
Podrabiana bluza Laurena i gdzieś biegam z piwem
W kolorowych scenach tego miasta byłem pierdolonym negatywem
Przepraszam, że przeszkadzam, teraz ja tu rządzę – Queba!
Są wersy, które muszą czekać, ten trochę przeleżał
Mam ochotę się zwierzać, a nawijam tanie braggi
Ten styl zabija jak osiemdziesiąt filiżanek kawy
Wczoraj byłem słaby, dzisiaj jestem mocny
Jutro chcesz mnie zabić, ale dzisiaj ślesz te propsy
Znowu wbijam się na klawisz, jestem niewidoczny
Mam ważniejsze sprawy niż ci sfrustrowani chłopcy
Pracowałem na to dłużej niż myślisz
Poznałem wiele kurew, wielu słusznych ludzi
Mało było rzeczy tu, które robiłem tylko dla korzyści
Mam trudniejsze dylematy niż ten twój czy rzucić szlugi
To ten wyrzutek sumienia, sercom z kamienia
Dziecko podziemia z malutką łezką wzruszenia
Macham tym leszczom białą chusteczką na do widzenia
Jestem... największy problem jest taki, że nie wiem tego do teraz... kim

Choć przeszedłem tyle dróg, widziałem tyle miejsc
Choć było tyle prób, tyle jebanych klęsk
I jeszcze więcej słów, które mógłbym pominąć
Zawsze byliśmy tymi, którzy idą pomimo

Oporny jestem taki, że w litości wieczne braki mam
Jak chcesz nagrać ze mną, sporo musisz mieć odwagi
Pamiętam czasy, jak królował jeszcze Nas i Rakim
Zajawa rozprzestrzeniana szybciej niż w LO dragi
Poznałem mój skład
To nauczyciel na matematyce zawsze dawał mi zły przykład
I ryj darł, koledzy to wzorce
Tylko oni słuchali mojego rapu, szanuję odbiorcę
Krytykują mnie ci, co powinni pisać testament
Są oldskulowi tak, że tylko szafa wie, co jest grane
Weź kolegów tu nie szukaj, typie, widać, że kłamiesz
Zabierz swój bełkot i se sam wyciągaj z niego przesłanie
Kiedyś fejm mnie olał, jak pytałem "Feat'cik, jest opcja?"
Pomyśl, co czuję dziś mu odpisując, że nie dogram – euforia
I nie ma w tym grama nienawiści
Jest nauka – szanuj ludzi niezależnie od pozycji
Szczyt jest śliski, zapierdalam kupić nowe łyżwy
Szczyt jest śliski, żeby nie było, że nie wiedzieliśmy
Odkąd w waszym top 3 jestem pozycją pierwszą, typy
Najlepsi raperzy w Polsce muszą się ze mną liczyć, Bizi

Choć przeszedłem tyle dróg, widziałem tyle miejsc
Choć było tyle prób, tyle jebanych klęsk
I jeszcze więcej słów, które mógłbym pominąć
Zawsze byliśmy tymi, którzy idą pomimo

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!